

Sygn. akt I Ca 158/14

POSTANOWIENIE

Dnia 4 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SSO Elżbieta Zalewska-Statuch

SSO Antoni Smus

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 4 czerwca 2014 r. w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z wniosku I. K.

z udziałem J. K., L. K., R. K., T. K., Z. K., W. K., Z. P. i B. T.

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji uczestniczki postępowania W. K.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Wieluniu

z dnia 9 października 2013 r. sygn. akt I Ns 886/11

postanawia:

I. zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie 1 w całości nadając mu brzmienie: „1. stwierdzić, że spadek po F. K. zmarłym 4 lipca 1972 roku w R., tamże ostatnio zamieszkałym, na podstawie testamentu alograficznego z dnia 29 lipca 1971 roku, otwartego i ogłoszonego w Państwowym Biurze Notarialnym w W. w dniu 31 lipca 1972 roku w sprawie Ns 58/72 wraz z wchodzącym w skład spadku gospodarstwem rolnym nabył syn spadkodawcy K. K. (1) w całości ;

II. w pozostałym zakresie apelację oddalić;

III. nie obciążać uczestniczki postępowania W. K. kosztami postępowania apelacyjnego.

` Sygn. akt I Ca 158/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 9 października 2013 roku Sąd Rejonowy w W. w sprawie o sygn. akt I Ns 886/11 stwierdził, że spadek po F. K. zmarłym w dniu 4 lipca 1972 r. w R., ostatnio stale tam zamieszkałym, na podstawie testamentu alograficznego z dnia 29 lipca 1971 r. otwartego i ogłoszonego w Państwowym Biurze Notarialnym w W. w dniu 31 lipca 1972 r. w sprawie Ns 58/72 nabył w 6/11 częściach wraz z wchodzącym w skład spadku gospodarstwem rolnym syn spadkodawcy K. K. (1), syn F. i M. oraz na podstawie ustawy w 5/11 częściach nabyli: żona spadkodawcy M. K. z domu C. córka M. i (...)/12 części, synowie spadkodawcy K. K. (1) syn F. i M. i S. K. syn F. i M. po 3/12 części oraz wnuki spadkodawcy W. K. z domu K. córka F. i I., R. K. syn F.

i I. i K. K. (3) syn F. i I. po 1/12 części z dobrodziejstwem inwentarza wszyscy z tym, że wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne nabyli żona spadkodawcy M. K. z domu C. córka M. i Z., syn spadkodawcy K. K. (1) syn F. i M. i wnuk spadkodawcy K. K. (3) syn F. i I. po 1/3 części z dobrodziejstwem inwentarza wszyscy.

W punkcie drugim Sąd pierwszej instancji stwierdził, że spadek po K. K. (1) zmarłym w dniu 19 października 2004 r. w R., ostatnio stale tam zamieszkałym, na podstawie testamentu notarialnego z dnia 21 września 2004 r. otwartego i ogłoszonego w Sądzie Rejonowym w Wieluniu w dniu 22 kwietnia 2005 r. w sprawie I Ns 333/05 nabyła córka spadkodawcy I. K. z domu K. córka K. i H. w całości.

W punkcie trzecim Sąd wzajemnie zniósł koszty postępowania między uczestnikami.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach i wnioskach:

F. K. zmarł w dniu 4 lipca 1972 r. w R., gdzie ostatnio stale zamieszkiwał, pozostawiając żonę M. K. z domu C. zmarłą w dniu 19 stycznia 1975 r. Spadkodawca miał trzech synów: S. K., K. K. (1) i F. K.. Więcej dzieci nie posiadał.

S. K. zmarł w dniu 4 lutego 1988 r. pozostawiając żonę J. K. oraz troje dzieci B. T., Z. P. i Z. K..

K. K. (1) zmarł w dniu 19 października 2004 r. pozostawiając żonę H. K., zmarłą w dniu 27 lutego 2011 r. oraz dwoje dzieci: I. K. i L. K..

F. K. zmarł przed spadkodawcą w dniu 7 października 1969 r., pozostawiając troje dzieci: W. K., R. K. i K. K. (3), który zmarł 4 lipca 2007 r. jako rozwiedziony, pozostawiając syna T. K..

W dniu 29 lipca 1971 r. F. K. sporządził testament alograficzny przed Przewodniczącym Gromadzkiej Rady Narodowej w obecności dwóch świadków.

W testamencie podał, iż jest właścicielem gospodarstwa rolnego o ogólnej powierzchni 2,34 ha, w tym placu zabudowanego o powierzchni 0,22 ha i posiada ponadto we wspólności małżeńskiej budynki w postaci domu mieszkalnego bez dobudowanej części na prawym skrzydle stanowiącej własność syna K., obory murowanej i stodoły drewnianej.

W testamencie spadkodawca oświadczył, iż połowę placu zabudowanego wraz z całym swoim gospodarstwem i udziałem w budynkach pragnie przekazać na rzecz syna K. K. (1), u którego wymawia sobie całkowite utrzymanie, łóżenie na ewentualne koszty leczenia oraz poniesienie kosztów pogrzebowych.

W tym samym dniu żona spadkodawcy M. K. sporządziła również testament alograficzny, w którym podała, że jest właścicielką gospodarstwa rolnego o ogólnej powierzchni 2,54 ha położonego w R. oraz połowy placu zabudowanego we wsi R. i posiada ponadto we wspólności małżeńskiej budynek mieszkalny, bez części dobudowanej na prawym skrzydle stanowiącej własność syna K., oborę murowaną i stodołę drewnianą. M. K. oświadczyła w testamencie, iż całość gospodarstwa wraz z połową placu i swoim udziałem w budynkach przekazuje na rzecz syna S. K., u którego wymawia sobie całkowite utrzymanie i opiekę, łóżenie na ewentualne koszty leczenia oraz poniesienie kosztów pogrzebowych.

W dniu 30 stycznia 1974 r. wydany został akt własności ziemi ON. (...) stwierdzający, iż F. K. i jego żona M. K. stali się właścicielami nieruchomości położonej we wsi R. oznaczonej numerem działki (...) o powierzchni 2,54 ha, bez zabudowań. Do protokołu w sprawie uregulowania własności gospodarstwa rolnego (...) oświadczyła, iż użytkuje grunt od 1939 roku na podstawie aktu kupna, który zaginął. Obecnie działce numer (...) odpowiada działka numer (...) o powierzchni 2,54 ha położona w R..

W dniu 22 stycznia 1977 r. wydany został akt własności ziemi ON - (...) stwierdzający, że K. K. (1) stał się właścicielem nieruchomości położonej

w R. oznaczonej numerami działek (...) o powierzchni 2,25 ha.

W aktach uwłaszczeniowych znajdują się trzy zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie uregulowania własności gospodarstwa rolnego: pierwsze z dnia

9 sierpnia 1973 r. na gospodarstwo położone w R. po F. K.,

drugie z dnia 3 października 1973 r. oznaczone sygnaturą ON-4510/6472/73 na gospodarstwo rolne położone w R. po R. i A. K. i następne z dnia 3 marca 1976 r. na gospodarstwo rolne położone w R. po F. K. o powierzchni 2,03 ha.

W sprawie uregulowania własności gospodarstwa rolnego sporządzone zostały dwa protokoły. Do protokołu z dnia 7 sierpnia 1973 r. K. K. (1) oświadczył, iż użytkuje grunt od 1959 roku na podstawie darowizny od ojca i posiada zabudowania: dom mieszkalny wybudowany przez siebie oraz oborę i stodołę wybudowaną przez rodziców. W protokole dokonano następnie adnotacji w dniu 17 lipca 1975 r. o śmierci M. K.

i użytkowaniu całej działki numer (...) przez K. K. (1). Do drugiego protokołu

z dnia 17 października 1973 r. M. K. oświadczyła, iż użytkowała od 1930 roku wspólnie z mężem, a po jego śmierci sama, grunt stanowiący własność rodziców męża.

W protokole ponadto zapisano, iż K. K. (1) użytkuje część działki (...) i część działki zabudowanej 435. W dniu 5 lipca 1975 r. poczyniono w protokole adnotację o śmierci M. K. i o użytkowaniu całości nieruchomości przez K. K. (1).

W aktach postępowania uwłaszczeniowego znajduje się wniosek K. K. (1) złożony w dniu 16 listopada 1973 r., w którym domagał się wydania na rzecz swoją i żony H. K. aktu własności ziemi zgodnie z testamentem ojca F. K. z 29 lipca 1971 r. We wniosku K. K. (1) podniósł, iż w testamencie ojciec wyraził wolę, aby grunty położone w R. o powierzchni 2,25 ha, w tym siedlisko o powierzchni 0,22 ha, stanowiły jego własność, ponieważ posiada je i użytkuje od czasu, gdy mógł już na nich pracować. K. K. (1) podał, iż od 1957 roku uprawia faktycznie 1,5 ha gruntu oraz że ojciec połowę siedliska zapisał na matkę M. K., która wydzierżawiła 0,08 ha łąki i 0,20 ha gruntu, a sama obsiewa 0,23 ha. Ponadto matka została obdarowana przez ojca gruntami położonymi w R. o powierzchni 2,54 ha.

Obecnie działka numer (...) położona w R. stanowi własność uczestnika L. K..

Do sprawy o stwierdzenie nabycia spadku po M. K. I Ns 604/87 Sądu Rejonowego w Wieluniu załączone zostały dwa zaświadczenia z dnia 26 i 28 stycznia 1988 r. z Urzędu Miasta i Gminy w W. z Wydziału (...) Budżetowego, w których podano, iż na F. i M. małżonków K. w 1975 roku figurowało gospodarstwo rolne o powierzchni 4,79 ha, z czego 2,25 ha położone w R. oraz 2,54 ha położone w R.. Faktycznymi użytkownikami gospodarstwa położonego w R.

o powierzchni 2,25 ha od 1957 roku byli K. i H. małżonkowie K., którzy otrzymali akt własności ziemi na te grunty wraz z zabudowaniami. Na gospodarstwo rolne

o powierzchni 2,54 ha wydano akt własności ziemi ON. (...) na rzecz F.

i M. K..

W dniu 28 stycznia 1988 r. w sprawie I Ns 604/87 Sąd Rejonowy w Wieluniu wydał postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku po M. K., na podstawie którego wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne z mocy ustawy nabył syn K. K. (1) w całości. Prawomocne postanowienie wydane w tej sprawie zmienione zostało postanowieniem z dnia 14 września 2012 r., w którym stwierdzono, iż gospodarstwo rolne wchodzące w skład spadku po M. K. na podstawie ustawy nabyli syn K. K. (1) i wnuk K. K. (3) po 1/2 części.

F. K. w dniu sporządzenia testamentu 29 lipca 1971 r. posiadał gospodarstwo rolne w R. oraz w R..

W dniu otwarcia spadku po F. K. w gospodarstwie spadkowym pracowała żona spadkodawcy M. K. oraz, zarówno w spadkowym, jak i we własnym gospodarstwie rolnym, syn K. K. (1). Drugi żyjący syn spadkodawcy S. K. nie pracował ani w spadkowym, ani w innym gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej na stałe, nie był członkiem rolniczej spółdzielni produkcyjnej, ani nie pracował w gospodarstwie rolnym takiej spółdzielni i nie był niezdolny do pracy. W spadkowym gospodarstwie pracował jedynie w okresie letnim, kiedy przyjeżdżał do rodziców. Żadne z wnuków F. K. nie pracowało w spadkowym gospodarstwie rolnym. Dzieci zmarłego przed spadkodawcą w 1969 roku F. K. W. K. i R. K. nie pracowali w gospodarstwie rolnym ani spadkowym, ani innym, nie byli członkami rolniczej

spółdzielni produkcyjnej ani nie pracowali w gospodarstwie rolnym takiej spółdzielni i nie byli niezdolni do pracy. K. K. (3) syn F. K. w chwili otwarcia spadku był małoletni. Z. P., córka S. K. złożyła świadectwo ukończenia technikum rolniczego z dnia 5 czerwca 1974 r.

Wnioskodawczyni I. K. oraz uczestnik T. K. zgodnie ustalili wartość gospodarstwa rolnego w R. według stanu na dzień sporządzenia testamentu na kwotę 30 000 zł, a w R. na kwotę 25 000 zł.

K. K. (1) sporządził w dniu 21 września 2004 r. testament notarialny otwarty i ogłoszony w Sądzie Rejonowym w Wieluniu w dniu 22 kwietnia 2005 r. w sprawie

I Ns 333/05, w którym do całości spadku powołał córkę I. K..

W ocenie Sądu Rejonowego testament alograficzny F. K. obejmuje gospodarstwo wraz z siedliskiem, czyli gospodarstwo znajdujące się w R. a więc spadkodawca nie rozporządził gospodarstwem, które znajdowało się w R. i na które wydany został już po śmierci spadkodawcy, ale ze skutkiem na dzień 4 listopada 1971 r. akt własności ziemi na rzecz spadkodawcy i jego żony.

Sąd Rejonowy, odwołując się do stanowiska Sądu Najwyższego zawartego w postanowieniu z dnia 23 stycznia 2008 roku, sygn. V CSK 378/07, LEX nr 515714, wskazał, że aby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy, ustalając skład spadku należy brać pod uwagę stan rzeczy z chwili sporządzenia testamentu, który oceniał i uwzględniał sam testator. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że okoliczność, iż na dzień otwarcia spadku przedmioty opisane w testamencie nie należały już do spadku, nie ma znaczenia dla oceny woli spadkodawcy rozporządzenia określoną częścią majątku posiadanego w chwili testowania. F. K. sporządzając testament miał świadomość posiadania gospodarstwa rolnego i wyraził wolę przekazania w testamencie synowi K. K. (1) tego gospodarstwa, którego własność K. K. (1) nabył następnie, ze skutkiem na dzień 4 listopada 1971 r., czyli przed otwarciem spadku, zgodnie z aktem własności ziemi z dnia 22 stycznia 1977 r.

Sąd Rejonowy następnie podkreślił, że należy uwzględnić stosunek wartości przedmiotów spadkowych należących do spadku w dniu sporządzenia testamentu, czyli gospodarstwa rolnego położonego w R. według stanu na dzień sporządzenia testamentu, bez zabudowań, postawionych następnie przez K. K. (1) oraz gospodarstwa rolnego położone w R., którego testament nie obejmuje i które podlega dziedziczeniu ustawowemu.

Sąd uznał za zasadne odstępianie od sporządzenia opinii przez biegłego sądowego co do wartości gospodarstwa w R. i w R. z uwagi na zgodne wskazanie tej wartości przez osoby ostatecznie nabywające to gospodarstwo, czyli wnioskodawczynię I. K. i następcę K. T. K..

Sąd pierwszej instancji zauważył, że pozostali uczestnicy zakwestionowali wartość nieruchomości, ale należało wziąć pod uwagę, iż pozostali spadkobiercy nie są uprawnieni do dziedziczenia gospodarstwa rolnego. Sąd Rejonowy wskazał, że spadek obejmuje wyłącznie te gospodarstwa, przy czym już na dzień otwarcia spadku gospodarstwo w R. stanowiło własność K. K. (1), który nabył je na podstawie ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że podane wartości gospodarstwa rolnego według stanu na dzień sporządzenia testamentu stanowiły podstawę ustalenia, w jakiej części nastąpiło dziedziczenie testamentowe, a w jakiej ustawowe. Całość spadku określono na kwotę 55 000 zł, gospodarstwo w R. na kwotę 30 000 zł, a w R. na kwotę 25 000 zł. Wobec tego Sąd Rejonowy uznał, że objęte testamentem sporządzonym na rzecz K. K. (1) gospodarstwo w R. stanowiło 6/11 części spadku,

a podlegające dziedziczeniu ustawowemu gospodarstwo w R. stanowiło 5/11 części spadku. Wobec tego spadek w 6/11 częściach na podstawie testamentu nabył syn K. K. (1) wraz z wchodzącym w skład spadku gospodarstwem rolnym, a na podstawie ustawy 5/11 części spadku nabyli: na zasadach ogólnych żona i synowie K. i S. po 3/12 części oraz wnuki, dzieci zmarłego przed otwarciem spadku syna F. W. K., R. K. i K. K. (3) po 1/12 części, a co do gospodarstwa rolnego posiadający kwalifikacje do jego dziedziczenia -pracujący w spadkowym gospodarstwie żona spadkodawcy, syn K. K. (1)

i małoletni w chwili otwarcia spadku wnuk K. K. (3).

Sąd pierwszej instancji odnotował, że pozostali spadkobiercy ustawowi nie posiadali kwalifikacji do dziedziczenia gospodarstwa rolnego – nie pracowali ani w spadkowym, ani w innym indywidualnym gospodarstwie rolnym stale bezpośrednio przy produkcji rolnej, nie byli członkami rolniczej spółdzielni produkcyjnej, ani nie pracowali w gospodarstwie rolnym takiej spółdzielni, nie byli trwale niezdolni do pracy, czyli nie posiadali I lub II grupy inwalidzkiej.

W ocenie Sądu Rejonowego pomoc w pracach rolnych w okresie wakacji czy wykopków nie stanowiła kwalifikacji do dziedziczenia gospodarstwa rolnego ani posiadanie kwalifikacji rolniczych w postaci świadectwa ukończenia szkoły rolniczej nie stanowiło według obowiązujących w dniu otwarcia spadku przepisów przesłanki do nabycia gospodarstwa rolnego w drodze dziedziczenia.

Sąd pierwszej instancji wskazał także, że spadek po K. K. (1) na podstawie testamentu notarialnego nabyła w całości córka spadkodawcy I. K..

O kosztach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżyła uczestniczka W. K., zarzucając Sądowi zaniżenie udziałów ułamkowych dla pozostałych spadkobierców dziedziczących z tytułu ustawy, co było konsekwencją zaniżenia wartości gospodarstw rolnych.

W ocenie apelującej w obecnych realiach rynkowych oraz według stanu na dzień zamknięcia rozprawy wartości tych gospodarstw są znacznie zaniżone, ponieważ według danych z gromadzonych w Biurach (...) z terenu W., 1 ha gruntu jest wyceniony na kwotę od 28 tys. złotych do 48 tys. złotych. Zatem należało uznać, iż wartość nieruchomości pozostawionych przez spadkodawcę to kwota pomiędzy 143 tys. złotych do 229 tys. Podkreśliła, że dla gruntów o których mowa w postępowaniu, położonych w miejscowości R. - ceny rynkowe są na poziomie kwot pomiędzy 67.500 zł - 101.000 zł, a w R. - pomiędzy 76.200 zł a 146.000 zł

Ponadto uczestniczka zauważyła, że nieruchomości znajdujące się w miejscowości R. i R. figurują na nazwisko spadkodawcy F. K. i jego żony M. K., co Sąd pominął w swoich rozważaniach, jak gdyby tylko spadkodawca był jedynym właścicielem w/w nieruchomości.

Dodatkowo skarżąca podniosła, że testament spadkodawcy opiewa tylko na część nieruchomości.

Apelująca podkreśliła, że reszta nieruchomości (0,11 ha wraz z połową zabudowań: tj. dom mieszkalny, obora murowana i stodoła drewniana- gruntu zabudowanego) jest niezagospodarowana. Zaznaczyła, że na powyższą okoliczność zwracała uwagę na posiedzeniu Sądu, co jednak Sąd pominął. Wspomniała także, że 0,11 ha zostało uwłaszczone przez K. K. (1) niesłusznie i bezpodstawnie, o czym świadczy wniosek K. K. (1) z dnia 14.11.1971r, ponieważ ta część należała do M. K.. W związku z czym skarżąca uznała, że należy ją uwzględnić w dziedziczeniu ustawowym. Skarżąca zaakcentowała, że skoro Sąd uznaje ważność testamentu z dnia 29.07.1971 r. po zmarłym F. K., to wszelkie działania w sprawie uwłaszczenia prowadzone ze strony K. K. (1) nie powinny być brane pod uwagę.

Następnie stwierdziła, że to, iż gospodarstwa rolne w R. (2.25 ha) i R. (2.54 ha) należały do F. i M. K., potwierdzają protokoły dotyczące uregulowania własności gospodarstw rolnych i inne materiały załączone do akt sprawy, natomiast inne darowizny na rzecz K. K. (1) nie są nigdzie udokumentowane.

Wreszcie uczestniczka podniosła, iż zaskarżone postanowienie dotyczy spadku pozostawionego po F. K., a Sąd dokonując podziału tego spadku stwierdza w uzasadnieniu, że dotyczy on całości spadku, czyli dotyczy masy spadkowej F.

i M. K.. Skarżąca uznała to za niezrozumiałe w kontekście istnienia odrębnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po M. K..

Skarżąca zwróciła się o ponowne przeanalizowanie stanu majątkowego dziedziczenia oraz ustalenie rzeczywistej i wartości majątku na dzień zamknięcia spraw spadkowych, a także o zmianę lub uchylenie przedmiotowego postanowienia.

W odpowiedziach na apelację uczestnicy L. K. i T. K. wnieśli o oddalenie apelacji w całości.

Na rozprawie w dniu 4 czerwca 2014 roku przed Sądem Okręgowym w Sieradzu wnioskodawczyni I. K. wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie, choć nie z powodów podniesionych przez skarżącą.

Przede wszystkim wskazać należy, iż Sąd Okręgowy, rozpoznając sprawę na skutek apelacji jest związany jedynie zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego, natomiast z urzędu bierze pod uwagę naruszenie prawa materialnego. W postępowaniu apelacyjnym sąd rozpoznaje bowiem sprawę w pełnym zakresie i o treści rozstrzygnięcia, jego podstawie faktycznej i prawnej, decydują ustalenia poczynione w tym postępowaniu (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2005 r., III UZ 29/04, OSNP 2005, Nr 11, poz. 165; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2006 r., V CZ 48/06).

Powyższe oznacza, iż Sąd drugiej instancji musi samodzielnie dokonać jurydycznej oceny wniesionej sprawy i skonfrontować ją z zaskarżonym orzeczeniem oraz stojącymi za nim motywami. Zarzuty mają zatem charakter pomocniczy i nie ograniczają swobody sądu. Świadczy o tym także fakt, że art. 368 § 1 pkt 2 kpc nakłada na skarżącego jedynie obowiązek "zwięzłego" przedstawienia zarzutów (zob. uzasadnienie uchwały z dnia 31 stycznia 2008 r. III CZP 49/2007, OSNC 2008, nr 6, poz. 55 a także postanowienia z dnia 30 czerwca 2006 r., V CZ 48/06 i z dnia 10 listopada 2005 r., III CZ 88/05 oraz wyrok z dnia 16 maja 2008 r., III CSK 383/07).

W tej sprawie wywiedzenie apelacji stało się przyczyną kontroli orzeczenia pod względem prawidłowości zastosowanego prawa materialnego.

Dokonując tej oceny Sąd Okręgowy uznał, iż Sąd pierwszej instancji dokonał wadliwego zastosowania art. 948 kc, zgodnie z którym testament należy tak tłumaczyć, ażeby zapewnić możliwe najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy (porównaj: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2008 r. V CSK 378/07, LEX nr 515714)

Za utrwalony w orzecznictwie Sądu Najwyższego należy przyjąć także pogląd, że przy ocenie, czy przedmioty majątkowe przeznaczone określonej osobie w testamencie wyczerpują prawie cały spadek, podlegają wzięciu pod uwagę tylko przedmioty należące do spadkodawcy w chwili sporządzenia testamentu (porównaj: uchwałę SN z dnia 16 września 1993 r. sygn. akt III CZP 122/93 OSP 1994/177, postanowienia SN z dnia 28 października 1997 r. I CKN 276/97 OSNC 1998/4/63, z dnia 3 listopada 2004 r. sygn. akt III CK 472/03 niepubl., z dnia 14 lipca 2005 r. III CK 694/04 niepubl., z dnia 27 października 2005 r. III CK 53/05 niepubl., z dnia 29 marca 2007 r. I CSK 3/07 niepubl.).

Jeśli ma się bowiem zrealizować ogólną dyrektywę wykładni testamentu z art. 948 k.c., to nie można dokonywać wykładni jednostronnego oświadczenia woli testatora, przez pryzmat okoliczności, które nastąpiły po jego złożeniu a już zupełnie nie do przyjęcia jest uwzględnienie stanu majątku spadkodawcy i relacji wartości poszczególnych jego składników obowiązujących w chwili rozstrzygnięcia przez Sąd o nabyciu spadku. Nie można wykluczyć, że w okresie pomiędzy sporządzeniem testamentu a otwarciem spadku, a tym bardziej do chwili zakończenia postępowania spadkowego, ulegną zasadniczym zmianom zarówno skład majątku spadkodawcy, jak i wartości poszczególnych przedmiotów majątkowych przeznaczonych w testamencie oznaczonym osobom. Wówczas, przy przyjęciu każdej innej - poza chwilą sporządzenia testamentu - późniejszej chwili

dla oceny tych okoliczności, mogłoby dojść do zupełnie innego ukształtowania udziałów w spadku, sprzecznego z zamierzoną wolą spadkodawcy. Zmiana ilościowa w składzie majątku spadkodawcy miałaby również wpływ na ocenę, czy przedmioty majątkowe przeznaczone oznaczonym osobom wyczerpują prawie cały spadek.

Przechodząc zatem na grunt przedmiotowej sprawy należy zaznaczyć, iż niespornym faktem było to, iż testament został sporządzony przez F. K. w dniu 29 lipca 1971 roku a więc testator w chwili jego sporządzania mógł obejmować swą świadomością tylko to, że przysługuje mu własność gospodarstwa rolnego o powierzchni 2,34 ha, w tym placu zabudowanego o powierzchni 0,22 ha oraz we wspólności małżeńskiej budynku w postaci domu mieszkalnego bez dobudowanej części na prawym skrzydle stanowiącej własność syna K., obory murowanej i stodoły drewnianej i tak rozumiany majątek wyczerpywał w tej dacie cały jego spadek, do którego powołał tylko jedną osobę – syna K.. Także w dacie śmierci (4 lipca 1972 roku) testator nie mógł obejmować swą świadomością posiadania na własność jeszcze innego majątku poza wskazanym w testamencie, gdyż Akt Własności Ziemi ON. (...) na nieruchomości położoną w R. o powierzchni 2,54 ha został wydany dopiero w dniu 30 stycznia 1974 roku, a więc w czasie w którym on od półtora roku już nie żył.

Zmiany, które zaszły w stanie majątku spadkodawcy po dacie sporządzenia testamentu, nie mogą więc prowadzić do takiego ukształtowania udziałów w spadku, który byłby sprzeczny z zamierzoną wolą spadkodawcy, wyrażoną w testamencie, ponieważ przy tłumaczeniu treści testamentu należy dążyć do pełnego i wiernego urzeczywistnienia ostatniej woli spadkodawcy (wykładnia in favorem testamenti), preferując subiektywny punkt widzenia i intencje testatora właśnie z tej przyczyny, iż testament jest jednostronną czynnością prawną, nie skierowaną do określonego adresata, a zatem nie zachodzi potrzeba ochrony drugiej strony, bo jej nie ma. (porównaj: postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2001 r., II CKN 378/00 LEX nr 550937 i z dnia 22 grudnia 1997 r., II CKN 542/97, OSNC 1998, nr 7-8, poz. 118).

Natomiast z treści testamentu wynika w sposób niewywołujący żadnych wątpliwości, że F. K. wyraził swą wolę co do zakwalifikowania syna K. K. (1) jako jedyne go spadkobiercy, powołanego do pozostałego po nim spadku.

Z tych też względów bez znaczenia prawnego pozostaje wzięta przez Sąd Rejonowy pod uwagę data uwłaszczenia na dzień 4 listopada 1971 roku, wynikająca z wydania przez organ administracyjny decyzji stwierdzającej tytuł własności na rzecz F. K.

i jego żony M. K. nieruchomości położonej w R. o powierzchni 2,54 ha, ponieważ decyzja ta została wydana w oparciu o ustawę z 26 października 1971 roku

o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 27, poz. 250 z późn. zm), a więc w oparciu o ustawę, która nie istniała w dacie sporządzania testamentu. Skoro ustawa nie istniała to testator sporządzając testament nie mógł mieć świadomości, iż kiedyś w przyszłości w oparciu o tę ustawę zostanie mu przypisana współwłasność innego majątku, co do którego sporządzając testament uważał, że przynależy on wyłącznie żonie.

Ponadto jeśli w dacie sporządzania testamentu wymienione w nim przedmioty majątkowe, przeznaczone określonej osobie w testamencie, wyczerpywały według wiedzy testatora cały jego majątek to taką osobę należy uznać za powołaną do całego spadku, co z kolei czyniło zbędnym ustalanie stosunku wartości przedmiotów spadkowych z wartością przedmiotów pominiętych i ustalanie proporcji w jakich spadek dziedziczony jest z mocy testamentu a w jakim z mocy ustawy.

Powyższy podział spadku na dwie części – 6/11 dziedziczone wraz z wchodzącym w skład spadku gospodarstwem rolnym na podstawie testamentu oraz 5/11 dziedziczonych wraz z wchodzącym w skład spadku gospodarstwem rolnym z mocy ustawy jest nieprawidłowy również z tej przyczyny, iż dziedziczenie majątku spadkowego częściowo na podstawie ustawy, a częściowo na podstawie testamentu (art. 926 § 3 k.c.), jest dopuszczalne wyłącznie, w wypadku powołania testamentowego spadkobiercy do ułamkowej części spadku, jako ogółu praw i obowiązków spadkodawcy a nie w wypadku przyznania w testamencie oznaczonej osobie poszczególnych przedmiotów majątkowych. Tej treści pogląd został już wyrażony przez Sąd Najwyższy m.in. w postanowieniu z dnia 8 listopada 1975 r. (III CRN 218/75, OSN 1976, z. 9, poz. 200). Sąd Najwyższy uznał wówczas, że w myśl art. 926 § 3

k.c. dziedziczenie testamentowe może dotyczyć części spadku, ale tylko części ułamkowej, a w takim wypadku co do pozostałej części następuje dziedziczenie ustawowe.

W przeciwnym razie, gdy nie nastąpiło powołanie jednej lub kilku osób do spadku jako ogółu praw i obowiązków spadkodawcy, lecz rozrządzenie spadkodawcy przybrało formę przeznaczenia określonej osobie poszczególnych przedmiotów majątkowych, wówczas: osoba ta dziedziczy cały spadek jako spadkobierca testamentowy, o ile przedmioty te wyczerpują cały spadek (art. 961 k.c.) albo jeśli przedmioty przeznaczone w testamencie dla danej osoby nie wyczerpują prawie całego spadku to spadek dziedziczą spadkobiercy ustawowi, którzy są w takiej sytuacji zobowiązani do wykonania zapisu (art. 968 k.c.). (porównaj: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 1998 r. I CKU 35/98, LEX nr 146224)

Z powyższych względów zarzuty apelującej dotyczące zaniżenia przez Sąd Rejonowy udziałów spadkobierców ustawowych w spadku w związku z wadliwym ustaleniem proporcji masy spadkowej dziedziczonej z ustawy i dziedziczonej z testamentu wobec zaniżenia wartości gospodarstw rolnych pozostają bez znaczenia prawnego.

Nawet bowiem w przypadku dokonania oceny w sposób zgodny z intencją skarżącej, nie mogły one prowadzić do uwzględnienia apelacji w kierunku przez nią oczekiwanym, ponieważ w sprawie niedopuszczalnym było wyodrębnianie dwóch porządków dziedziczenia co do jednego spadku i nie zachodziła konieczność ustalania stosunku wartości przedmiotów objętych testamentem do wartości przedmiotów w nim pominiętych, gdyż w dacie sporządzania testamentu wymienione w nim przedmioty majątkowe wyczerpywały cały spadek.

Na marginesie należy jedynie wyjaśnić, że zgodnie z art. 924 k.c., spadek otwiera się z chwilą śmierci spadkodawcy, co oznacza, że z tą chwilą należące do spadkodawcy prawa i obowiązki majątkowe o charakterze cywilnoprawnym, niewygasające z chwilą śmierci, stają się spadkiem, czyli wyodrębnioną masą majątkową, podlegającą przepisom prawa spadkowego, która w drodze sukcesji generalnej przechodzi na określone podmioty, jednakże poza przedmiotem tego postępowania jest ustalenie czy i do jakich nieruchomości w dacie śmierci przysługiwał zmarłemu tytuł własności, gdyż to podlega ustaleniu dopiero w postępowaniu sądowym o dział spadku. Spadek jest więc ogółem praw i obowiązków przynależnych osobie zmarłego, np. w postaci prawa do własności czy prawa do udziału w współwłasności a nie rzeczowym substratem tych konkretnych nieruchomości z którymi prawa te są związane. Jeżeli zatem nieruchomość należy do dwóch osób to w skład spadku po jednej z nich wchodzi prawo współwłasności do 1/2 części prawa własności nieruchomości i podobnie - w skład spadku po tej drugiej osobie wchodzi prawo współwłasności do pozostałej 1/2 części prawa własności tejże nieruchomości.

Co się zaś tyczy postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, to stwarza ono jedynie domniemanie, że osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku jest spadkobiercą (art. 1025 § 2 k.c.). Postanowienie to jest orzeczeniem deklaratywnym o znaczeniu legitymacyjnym, zgodnie bowiem z art. 1027 k.c., w razie sporu, co do tego, czy dana osoba jest spadkobiercą, osoba taka wobec osoby trzeciej nieroszczącej sobie praw do spadku z tytułu dziedziczenia, może udowodnić swe prawa wynikające z dziedziczenia tylko postanowieniem o stwierdzeniu nabycia spadku. Nie ma ono natomiast - jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 listopada 1992 r., III CZP 140/92 - znaczenia konstytucyjnego, gdyż o wwiązaniu w spadek decydują wyłącznie zdarzenia prawne określające spadkobranie według zasad kodeksowych.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy obowiązany był zmienić zaskarżone orzeczenie z uwzględnieniem reguł wykładni takiej czynności prawnej, jaką jest testament w sposób wskazany w treści postanowienia i na podstawie art. 385 kpc w związku z art. 13 § 2 kpc oddalić w pozostałym zakresie apelację jako bezzasadną.

Treść art. 677 § 1 k.p.c. oraz charakter postępowania o stwierdzenie nabycia spadku wyłączają w tym postępowaniu zakaz reformationis in peius (art. 384 k.p.c.), ponieważ Sąd stwierdza nabycie spadku przez spadkobierców, choćby były nimi inne osoby niż te, które wskazali uczestnicy, jak również w ten sam sposób rozstrzyga o wysokości ich udziałów.

Z tego względu Sąd drugiej instancji uprawniony był także do zmiany zaskarżonego postanowienia na niekorzyść uczestnika postępowania, który wniósł apelację. (porównaj: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2005 r. II CK 676/04 LEX nr 603159)

Na podstawie art. 102 kpc w związku z art. 391 § 1 kpc Sąd odstąpił od obciążania W. K. kosztami postępowania apelacyjnego, uznając iż w sprawie

o stwierdzenie nabycia spadku wywiedzenie apelacji wynikało z niezrozumienia istoty przepisów prawa spadkowego a nie z jej subiektywnego przekonania o słuszności racji. Sprawa należała bowiem do kategorii spraw zawiłych jurydycznie dla strony występującej bez fachowego pełnomocnika, a wywiedzenie apelacji w konsekwencji spowodowało wydanie orzeczenia na niekorzyść apelującej. W tej sytuacji obciążenie strony przegrywającej dodatkowo kosztami postępowania przeciwnika byłoby rażąco niezgodne z zasadami współżycia społecznego. Skorzystanie z możliwości zastosowania tego przepisu pozostawało w gestii Sądu drugiej instancji.